

BEATA WAŁĘCIUK-DEJNEKA

UNIWERSYTET PRZYRODNICZO-HUMANISTYCZNY  
W SIEDLCACH

Droga przez ofiarę, zasługę,  
poświęcenie... do życia publicznego.  
Literackie wzorce kobiet  
na przykładzie wybranych utworów  
z przełomu XVIII i XIX wieku

Obraz kobiety-wojowniczkii, odważnej i niezłomnej patriotki walczącej w obronie ojczyzny, jest w literaturze motywem dobrze znanym, wyrosłym na gruncie starożytnego piśmiennictwa. Antyczną przedstawicielką tej grupy niewiast jest Atena, córka Zeusa, ukazywana w tekstach poetyckich i rzeźbach oraz w ikonografii najczęściej w pełnym uzbrojeniu, czyli z tarczą i włócznią, w hełmie i zbroi. Analogicznie wyobrażane są amazonki, waleczne, piękne i dzielne kobiety, które zamieszkiwały na wybrzeżach Morza Czarnego, jeździły konno i brały udział w wojnach. Jak podają znawcy mitologii „ubierały się w skóry dzikich zwierząt, świetnie ciskały oszczepem i strzelały z łuku. Występować miały w hełmach ozdobionych piórami i z tarczą w kształcie półksiężyca<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup>J. Parandowski, *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Poznań 1989, s. 128 n.; J. Strzelczyk, *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*, Poznań 2008, s. 36–39.

Nazywano je *antiareiras* – co znaczyło równe mężczyznom lub współzawodniczące z mężczyznami<sup>2</sup>. Badaczom nie udało się jednoznacznie wyjaśnić etymologii tego słowa. Jego proveniencję starożytni uczeni wiązali głównie z faktem „pozbawienia się jednej lub obu piersi” przez te kobiety oraz z charakterem ich wspólnotowego „życia razem, w sposób odmienny od tego, co dla Greków było naturalne, zwyczajne i codzienne”, a także z powodu „niekarmienia niemowląt piersią”<sup>3</sup>. Współczesne interpretacje uwypuklają ich niechęć do mężczyzn, ponieważ kobiety te nie pozwalały, „aby lubieżnie dotykał ich mężczyzna”<sup>4</sup>. Wyjaśnień słowa amazonki poszukuje się też w innych etymologiach, np. azjatyckim *maza* – ‘księżyc’ lub *emmetch* – ‘amazonka’ w tradycji kaukaskiej<sup>5</sup>.

W Biblii wzorem walczącej niewiasty jest Judyta, bogobojna wdowa, która dla swojego ludu ratuje miasto oblegane przez liczne wojsko pod wodzą Holofernesa<sup>6</sup>. Czyni to za pomocą podstępu, gdyż pięknie i ponętnie ubrana udaje się do obozu wroga, by go uwieść. Kiedy Holofernes upojony winem zasypia, wtedy Judyta jego własnym mieczem odcina mu głowę i pokazuje ją wojsku, które rozpięzchło się, spostrzegłszy, że ich wódz nie żyje. Anna Misiak, pisząc o literackim fenomenie Judyty, zauważa, że jej wyraźna przewaga nad mężczyznami zarysowuje się w trzech obszarach: wiary, odwagi i intelektu. Wskutek organicznej symbiozy wymienionych czynników „kobieta nie tylko podejmuje inicjatywę, lecz również [jej atak] wskazuje, iż opanowała trudną sztukę strategicznego myślenia”<sup>7</sup>.

Stawiając zagadnienie dróg kobiet do polityki jako centralny problem w niniejszym tekście, staram się pokazać wzorce męskich nie-

<sup>2</sup> Zob. M. Rudaś-Grodzka, *Wanda*, [w:] *Polka: medium, cień, wyobrażenie*, red. M. Janion, Warszawa 2005, s. 219.

<sup>3</sup> A. Masłowska-Nowak, *Amazonki – greckie źródła literackie do historii mitu*, Warszawa 1990, s. 43–71 i 72–75.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 74.

<sup>5</sup> Szerzej o etymologii pisze A. Masłowska-Nowak, *Amazonki...*, s. 72–75.

<sup>6</sup> Zob. H. Mayer, *Odmieńcy*, tłum. A. Kryczyńska, Warszawa 2005.

<sup>7</sup> A. Misiak, *Judyta. Postać bez granic*, Gdańsk 2004, s. 24 n.

wiaści, których wizerunki wpisane zostały w utwory literackie doby przedromantycznej i romantycznej. Przykładem pierwszej epoki są *Polskie bohaterki*, utwór Franciszka Makulskiego z 1794 r., natomiast romantyczną genealogię mają dzieła Adama Mickiewicza: *Grażyna* (1823 r.) i *Żywilla* (ok. 1819 r.). W merytorycznej analizie ich treści i ocenie historycznoliterackiej można wydzielić kilka sekwencji interpretacyjnych, związanych z polityką. Zaprezentowane w nich kobiety-bohaterki, poprzez swoje czyny, nakreślone literacko, ale w kontekście wydarzeń historycznych i politycznych, wkroczyły do życia publicznego. Ich odmienność działań i losów zostaną potraktowane jako exempla i omówione poniżej.

### „Polskie bohaterki”

Tytuł tej części artykułu został zaczerpnięty ze zbioru wierszy Franciszka Makulskiego, wydanego w Warszawie – jak wynika z jego karty tytułowej – „w dniu 5. Miesiąca Czerwca Roku 1794”<sup>8</sup>. Zbiorek ukazał się w ważnym dla Polaków czasie powstania kościuszkowskiego, które wybuchło 23 marca w Krakowie. Po zwycięskiej bitwie pod Raławicami (4 kwietnia) z armiami rosyjskimi Naczelnik powstania, Tadeusz Kościuszko, walcząc z wojskami rosyjskimi, wspieranymi przez siły pruskie, bezskutecznie starał się przedrzeć z wojskiem do Warszawy<sup>9</sup>. Korzystając z tej trudnej dla Polaków sytuacji, część skupionych pod stolicą

<sup>8</sup> Zob. zbiór wierszy Franciszka Makulskiego, *Polskie bohaterki, W dniu 5. Miesiąca Czerwca Roku 1794*, s. 4–6 (Biblioteka IBL PAN, wiersze w wydaniu elektronicznym na CD, sygnatura CD 3075). Tytuł zbioru nawiązuje do zawartych w nim czynów niestereotypowych kobiet-rodaczek, które odważnie walczyły i broniły swojego kraju oraz swojej stolicy na wzór trojańskiej Heleny czy Joanny d’Arc. Autor przywołuje też postać mężnej „Kazanowskiej”, żony komendanta Trembowli – chodziło oczywiście o Annę Dorotę Chrzanowską, żonę komendanta Chrzanowskiego, która jako niezłomna kobieta i patriotka wspierała męża i pomagała w obronie Trembowli w 1675 r. Kilkadziesiąt lat później dla Henryka Sienkiewicza była wzorem Basi Wołodziejowskiej.

<sup>9</sup> M. Drozdowski, A. Zahorski, *Historia Warszawy*, Warszawa 1981, s. 146–158.

rosyjskich wojsk przygotowywała się do ataku na Arsenał i do rozbicia polskiego garnizonu broniącego miasta. Nie doszło do tego, ponieważ wysłannik Kościuszki zmobilizował do obrony warszawski lud, na którego czele stanął szewc Jan Kiliński. W Warszawie zacięte walki z Rosjanami toczyły się w dniach 17 i 18 kwietnia 1794 r., znane jako insurekcja warszawska, podczas której wojsko polskie i mieszkańcy Warszawy stanęli do zwycięskiej walki przeciwko zagrażającym miastu siłom rosyjskim<sup>10</sup>. Szczególną walecznością i odwagą w tych dniach wykazały się kobiety, spontanicznie włączające się do walki zbrojnej. Budziły swą postawą podziw wśród współczesnych, którzy podkreślali ich wielką gotowość czynu, dużą przytomność umysłu w walce oraz zdecydowanie w rozprawieniu się z wrogiem<sup>11</sup>. Dzięki patriotycznemu zaangażowaniu ludu warszawskiego wojska carskie poniosły ogromne straty i zmuszone zostały do odwrotu.

Franciszek Makulski (1740–1795), mało znany poeta, w tomiku poetyckim *Polskie bohaterki* zawarł portrety odważnych niewiast, które w Warszawie bohatersko walczyły w obronie swego miasta. Wiadomo o nim tyle, że pochodził z rodziny mieszczańskiej. W 1788 r. przybył do Warszawy, gdzie podjął ożywioną działalność publicystyczną podczas rozpoczynających się obrad Sejmu Czteroletniego. W 1790 r. wydał kilka bajek i powiastek alegorycznych (*Bajka i nie bajka*), także zbiorek erotyków (*Nieprzyjaciel kobiet i mężczyzn*). Bardziej znany był jako publicysta, autor licznych broszur i ulotek o charakterze polemicznym, listów, dialogów, pieśni patriotycznych (np. zbiorek *Marsz i pobudka Polaków*, 1790), w których opowiadał się za reformami Sejmu Czteroletniego. Występował m.in. z poparciem w sprawie uchwalenia prawa dla miast i mieszczan oraz w obronie pańszczyźnianych chłopów. Opowiadał się za ograniczeniem wolnej elekcji, pochwalał reformy sejmowe proponowane przez stronnictwo patriotyczne i sła-  
wił

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 158–164.

<sup>11</sup> D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Rycerki i samarytanki*, Warszawa 1988, s. 160 n.

jego dzieło – Konstytucję 3 Maja<sup>12</sup>. W Warszawie przeżył Makulski dokonany przez Rosję i Prusy drugi rozbiór Polski w 1792 r., po haniebnej konfederacji targowickiej, utworzonej przez stronnictwo hetmańskie, przeciwne reformom Sejmu Czteroletniego. Stał po stronie zwalczanego stronnictwa patriotycznego, które opowiedziało się za uratowaniem pozostałego obszaru państwa i zaczęło przygotowania do walki zbrojnej z Prusami oraz z Rosją. Targowiczanie rozwinęli system szpiegowski i donosicielski, zaczęło słabnąć życie kulturalne stolicy, co także wpłynęło na sytuację Makulskiego. Literatura polityczna musiała zejść do podziemi. Po Warszawie, mimo ostrej cenzury i policyjnych zakazów, krążyły jednak teksty anonimowych autorów<sup>13</sup>.

Dopiero po insurekcji warszawskiej w kwietniu 1794 r. nastąpiły polityczne zmiany, które umożliwiły Makulskiemu opublikowanie wierszy. Podkreślał w nich waleczność kobiet pochodzących z ludu i ofiarną ich pomoc, jaką niosły walczącym i rannym żołnierzom oraz mieszkańcom miasta, w którym toczyły się regularne walki. Bohaterkami jego utworów były „rodaczki, obywatelki” Warszawy, które swoją postawą i zachowaniem wyrażały patriotyzm i oddanie sprawie narodowej. Trzeba w tym miejscu wspomnieć o żywym zainteresowaniu kobiet z arystokracji w dobie Sejmu Wielkiego sprawą narodową i kwestiami związanymi z projektami reform, zwłaszcza dotyczących powiększenia armii polskiej. Niektóre damy, świadome politycznej wagi toczonych obrad, licznie przesiadywały na galerii izby sejmowej. Sprawami ojczyzny interesowały się również matki i żony mieszczan warszawskich<sup>14</sup>. Wiedzano o tym, że Naczelnik Kościuszko, rozpoczynając w Krakowie 23 III 1794 r. powstanie i szukając narodowego poparcia, skierował *Odezwę do kobiet*. Liczył na to, że w walce o narodowe wyzwolenie

<sup>12</sup> *Literatura Polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Cz. Heras, Warszawa 1984, s. 629.

<sup>13</sup> M. Drozdowski, A. Zahorski, *Historia Warszawy...*, s. 146–158.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 153–157.

stanowić będą one ważną siłę moralną i odegrają określoną rolę pomocniczą. Nazwał kobiety współobywatelkami i wezwał je do pomocy dla wojska powstańczego oraz do ofiarności w „potrzebie publicznej”. Przede wszystkim chodziło o to, aby robiły one „szarpie i bandaże” dla rannych<sup>15</sup>. Niewiasty w Krakowie już w marcu zareagowały ofiarnie, a miesiąc później, podczas walk w Warszawie, „obywatelki ziemskie i miejskie oraz kobiety z ludu pośpieszyły z pomocą rannym i poszkodowanym”. Zamożniejsze z nich, po sprzedaży klejnotów, otwały swoje domy, utrzymując w nich „chorych i cierpiących”<sup>16</sup>.

Pisząc pod wrażeniem ofiarności i bohaterskiej walki warszawianek z Rosjanami, Makulski określił je wszystkie mianem „Polskie bohaterki”. Widząc w nich bohatera zbiorowego, w poszczególnych utworach porównywał je z Heleną idącą w bój, na wojnę trojańską. Zapowiadał, że z powodu bohaterskich czynów, na wieki:

Twa zaś, Heleno, nie zgaśnie chwała,  
 Że przykład z siebie Rodaczkom dajesz,  
 Kiedy na czele konno ich stajesz<sup>17</sup>.

Chociaż konna walka kobiet na ulicach warszawskich nie była możliwa, to jej przywołaniem w wierszu nadawał poeta walce kobiet rycerski kontekst. Powrócił do niego w innym utworze, w którym, zachowując w pamięci kobiety mężnie podejmujące zaciętą walkę z rosyjskim wrogiem-zaborcą i agresorem, analogię

<sup>15</sup> Oto fragment Odezwy: „Pozwólcie mi podać wam, współobywatelki moją myśl, w której znajdziecie i dogodzenie czułości waszej i dogodzenie potrzebie publicznej. Taki jest los ludzkości nieszczęśliwy, iż ani praw Narodu odzyskać nie można bez przykrych i kosztownych sercom tkliwych ofiar... Bracia, synowie, mężowie wasi bić się idą... Kobiety! Krew nasza musi wasze upewnić szczęście. Niechaj onej wylew wasze wstrzymają starania. Raccie, proszę was o to na miłość ludzkości, robić szarpie i bandaże dla wojska; ofiara ta rąk pięknych ulży cierpieniom i męstwo samo zachęci”, cyt. za: D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Rycerki i samarytanki...*, s. 157 n.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 160 n.

<sup>17</sup> F. Makulski, *Polskie bohaterki...*, s. 4.

dostrzegął w patriotycznym czynie Joanny d'Arc. Do nieznaney, bohaterskiej warszawianki kierował następujące słowa:

Tyś po Joannie d'Arc wojowniczką,  
Twa cnota warta nie zwiędłych blasków,  
Lecz nieśmiertelnych zawsze oklasków.  
Tyś zachęciła własnym przykładem  
Płeć twą, by dzieci wiodła twym śladem  
Płeć piękna, któraś jej pomagała,  
Aby Warszawa bezpieczna się stała<sup>18</sup>.

Chociaż utwór pod względem literackiej formy i ładunku artystycznego nie daje satysfakcji czytelnikowi, to emanuje z niego uznanie dla patriotycznego zapału kobiet i ich miłości do ojczyzny. Podkreślił też Makulski kobiecą gotowość i zagrzewanie do walki „dzieci” Warszawy, która została uratowana przed wrogiem, dzięki ich męstwu – dla chwały i bezpieczeństwa miasta. Wiersz stanowi więc dowód, że czyny warszawianek w 1794 r. – poprzez udział w walce z wojskami rosyjskimi i pruskimi oraz dowody ich ofiarności i troski o rannych – stały się godne upublicznienia i przekazania tego potomnym. Franciszek Makulski postarał się, aby ślad po nich pozostał w następnych stuleciach, tak jak trwa pamięć o Helenie i Joannie d'Arc.

### **Grażyna, czyli „Niewiasta z wdzięków, a bohater z ducha”**

Z historycznych przekazów wiadomo, że wiek XIV obfitował na Litwie w zatargi i walki o zwierzchnictwo polityczne między wielkimi księżętami litewskimi w Wilnie a księżętami dzielnicowymi, którzy sprawowali władzę nad większymi grodami w swych rozległych włościach. Równolegle o byt i niepodległość Litwy toczyły się zmagania

---

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 6.

z jej sąsiadami, tzn. z Moskwą (Rusią) oraz z Państwem Krzyżackim. Ono właśnie było jej głównym wrogiem, znacznie groźniejszym niż Ruś, gdyż planowano zabranie Zmudzi, czemu mogłoby sprzyjać szukanie wśród książąt sojuszników i wywołanie na Litwie wojny domowej<sup>19</sup>.

Sygnalizowane tu wydarzenia z dziejów Litwy stały się dla Adama Mickiewicza tłem historycznym „powieści litewskiej” *Grażyna*, której akcja została osadzona na Litwie w czasach, kiedy rządy w kraju w imieniu polskiego króla Władysława Jagiełły sprawował Witold, jego stryjeczny brat. Zamierzał on odebrać zwierzchnią władzę Jagielle, co wydawało się możliwe po zawarciu sojuszu z Krzyżakami, od XIV w. zagrażającymi również Polsce. Do tej historycznej sytuacji nawiązuje treść poematu i tło konfliktu między Litaworem, księciem Nowogródka, a jego żoną Grażyną. Nie aprobuje ona jego decyzji o współdziałaniu z Krzyżakami i wspólnej z nimi walce z Witoldem. Polityczny alians księcia Litawora wytwarza poważny konflikt między małżonkami, a chodzi o słusność wyboru: paktu z wrogiem czy też bezkompromisowej z nim walki.

Wiadomo, że napisanie *Grażyny* poprzedziły długie i żmudne studia Mickiewicza nad dziejami Litwy. W opracowaniach literackich poematu pisano o godzinach spędzonych przez niego w bibliotece oraz o wygrzebywaniu wiadomości z ksiąg i dokumentów z przeszłości<sup>20</sup>, którą chciał pokazać w swojej autorskiej wersji, bowiem ziemia nowogródzka była miejscem urodzenia i dzieciństwa poety. Wymyślił on imię tytułowej bohaterki poematu – pięknej kobiety, wysokiego rodu, o której pisał:

Była naonczas książęciu zameżną  
Córa na Lidzie możnego dziedzica,  
Z cór nadniemeńskich pierwsza krasawica,  
Zwana Grażyną, czyli piękną księżną<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1982, s. 58.

<sup>20</sup> J. Budzyńska, *Wstęp*, [w:] *Adam Mickiewicz, Grażyna*, oprac. A. Nofer, Wrocław 1952, s. 19.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 52 (w. 488–491).





A. Mickiewicz, *Grażyna*, Paryż 1851, autor ilustr. Jan Tysiewicz (1815–1891)

Mickiewicz przeznaczył jej szczególną misję: obrony ojczyzny oraz rolę całkowitego oddania się dla sprawy ludu-narodu, nad którym panowała jako małżonka Litawora. Nie przedstawił jej jako biernego świadka zachodzących zdarzeń, lecz wyposażył ją w cechy, które jej postawie nadały aktywności i odwagi. Grażyna zareagowała w chwili, gdy Litawor, księżę Nowogródka, dążąc do zdobycia władzy na całej Litwie, zatracił w pewnym momencie właściwą hierarchię oceny faktów i osób. Stał się „ślepy” na dobro swego księstwa, a widząc się na Litwie na drugim planie w sprawowaniu władzy, traktował tę sytuację jako krzywdę własną, nie zauważał w swej decyzji potencjalnej krzywdy narodu, gdy ten znajdzie się pod władzą Zakonu. Uznając Witolda za swojego wroga, zapomniał, że łączyły go z nim sprawy

Litwy i jej nieprzyjaciół. Tymczasem on groźnych wrogów narodu uznał za swoich sojuszników i podjął działania przeciw wielkiemu księciu. Grażyna nie mogła pogodzić się z poglądami i postawą męża, dlatego, w tajemnicy przed nim, zorganizowała wyprawę przeciwko Krzyżakom. I chociaż zginęła w niej, to odniosła zwycięstwo moralne, dowodząc swej politycznej odpowiedzialności za los Litwy. Wbrew pozorom nie poniosła klęski i nie stała się postacią tragiczną, ponieważ odparcie Krzyżaków i tym samym udaremnienie antynarodowej akcji oraz nieuchronnego zaboru litewskiej ziemi okazało się jej triumfem.

Waga sprawy narodowej była bowiem tak wielka i ważna, że niepowodzenie osobiste jednostki przestawało mieć znaczenie. Grażyna, krzyżując polityczne plany męża, działała świadomie i z namysłem, odważnie i konsekwentnie. Rezygnując z własnego szczęścia i poświęcając się dla wyższych racji, pokazała, do czego zdolna może być kobieta, dla której uczucia i wartości patriotyczne odgrywają pierwszorzędną i zasadniczą rolę, górującą nad miłością do męża. Nie jest ona jednak ani agresywną, ani zbuntowaną niewiastą, nie walczy o swoje prawa, ale o prawa narodu i kraju. Doskonale orientuje się w sytuacji i rozumie swoją pozycję. Świadoma ograniczeń własnych praw i obowiązków, działa skrycie. Stara się zrozumieć odmienną od swojej drogę postępowania męża, co jednak jej nie powstrzymuje od zamierzonego działania. Litawor jest księciem, włada Nowogródkiem, broni ziem odziedziczonych po przodkach. Musi być silny i twardy, czasem nieprzejednany w swej polityce. Ale, jak każdy człowiek, nie jest wolny od popełniania błędów, miewa chwile niepewności i niezdecydowania, jednak mimo wszystko pozostaje władcą. To w jego rękach spoczywa dobro kraju, to on ma zapewnić godziwy byt sobie, rodzinie, poddanym. Grażyna, rozumiejąc jego powinności, jest jego pomocą, wsparciem, służy mądrą radą, roztroptym słowem. Może to czynić, gdyż jest o wszystkim doskonale poinformowana, ponieważ w małżeństwie jest z Litaworem:

zjednoczona zabawą i trudem  
Osłodą smutku, spółniczką wesela,  
Nie tylko łożę i serce podziela  
Lecz myśli jego i władzę nad ludem<sup>22</sup>.

„Grażyna jest jakby sumieniem męża – podkreślała Zofia Szmydtowa – musi jednak sprzeciwić się woli tego, którego ceni i kocha. Walczy nie przeciw niemu, ale przeciw jego zaślepieniu”. Nie podziela jego „pewnej jednostronności w patrzeniu na dobro ojczyzny”, którą miałyby być jego zwierzchnia władza nad Litwą<sup>23</sup>. Uważa, że nie może ona do tego dopuścić, gdyż skutki mogłyby być tragiczne. Pojawia się więc w poemacie Mickiewicza jako „kobieca potrzeba ofiary i poświęcenia się za drugich”. Jak napisał Jan Prokop, „konieczność ofiary z siebie, wymaganej od kobiety (matki, żony, córki), zgodna była z normą XIX-wiecznego etosu w Polsce”<sup>24</sup>.

Przeświadczenie o konieczności ofiary i jednocześnie pewność słuszności w kwestii powziętego zamiaru walki zbrojnej bohaterka osiąga przy łożku męża, gdy:

Bierze szablę, książęciu leżącą u głowy,  
Pancerz kładzie, mężowski płaszcz na pierś zawiesza<sup>25</sup>.

Przywdziewając jego zbroję, zamierza jako Litawor poprowadzić wojska w bój, gdyż tylko w ten sposób może ocalić dobre imię męża. Ryzykuje, jest niepewna i trochę zagubiona, bowiem wie, że z jednej strony działa słusznie, jednak z drugiej – postępuje wbrew poleceniom i zamiarom męża, czyli niejako „zdradza go”.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 54 (w. 520–524).

<sup>23</sup> Z. Szmydtowa, *Problematyka i kompozycja „Grażyny” na tle jej rodowodu literackiego*, Warszawa 1946, s. 13 (nadbitka ze Sprawozdania T.N.W. Wydz. I, XXXIX, 1946, zeszyt b1-2).

<sup>24</sup> J. Prokop, *Kobieta Polka*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 1991, s. 415–416.

<sup>25</sup> Adam Mickiewicz, *Grażyna...*, s. 77 (Epilog, w. 52–53).

Mickiewicz, pisząc *Grażynę*, w historyczny kostium ubrał problem współczesnych Polaków. Funkcja tak pomyślanego utworu stała się bowiem jasna: był to sprzeciw wobec oportunistów polskich klas panujących i ich polityki niezgodnej z potrzebami narodu<sup>26</sup>. Treści motywacji i starań bohaterów literackich dla Polaków w dobie niewoli narodowej stały się wyraźnym przekazem politycznym, i chociaż dotyczyły walki z Zakonem Krzyżackim, to ich odbiór i czytelność były oczywiste. Pod historyczną szatą wystąpił ostro problem współczesny – brak niepodległości.

Konrad Górski w swoich *Uwagach o Grażynie* zauważył, że „Mickiewicz obdarzył [...] Grażynę sposobem odczuwania patriotyzmu właściwym dla XIX wieku”<sup>27</sup>. Tak więc utwór nie był dla odbiorców tylko i wyłącznie poematem historycznym z dawnych dziejów Litwy, ale stał się dziełem służącym zagadnieniom politycznym epoki, w której powstał. W czasach, kiedy rozgrywała się fabuła poematu, jak pisze dalej Górski: „nie było jeszcze poczucia solidarności narodowej, bo nie było pojęcia narodu; państwo istniało jako twór osobistej działalności władcy i w przekonaniu tegoż władcy stanowiło jego własność”<sup>28</sup>. Ofiarą Grażyny Mickiewicz wskazywał, że panujący powinien ponosić odpowiedzialność nie tylko za ziemię jego państwa, lecz również za mieszkającą w nim ludność. Powiązanie tych dwóch czynników w dobie romantyzmu dokonało na polu literatury i w świadomości współczesnych radykalnych zmian: utożsamiono ziemię ojczystą z narodem, rozumiejąc przez naród ludzi o wspólnym pochodzeniu, języku, kulturze i przeszłości.

W analizach postępowania Grażyny przywykliśmy do stereotypowego ujmowania jej postaci jako kobiety-rycerza, osoby trzeźwej i świadomej spraw państwowych, kierującej się miłością wobec

<sup>26</sup> Z. Szmydtowa, *Problematyka i kompozycja „Grażyny”...*, s. 23.

<sup>27</sup> K. Górski, *Uwagi o Grażynie*, [w:] *idem, Z historii i teorii literatury*, Wrocław 1959, s. 97.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 97.

ojczyzny, gotową do całkowitego poświęcenia i rezygnacji z osobistego szczęścia. Czesław Zgorzelski zwraca uwagę na ważny rys w konstrukcji jej literackiej postaci, wskazując, że „jest w niej również jakieś wzruszające znamię prawdziwego człowieka, jakaś wartość postaci, w której dostrzegamy osobowość o pewnych, choć słabo zaznaczonych rysach własnej indywidualności”<sup>29</sup>. Grażyna, postępując zgodnie z motywującym jej działania patriotyzmem, równocześnie pozostaje świadoma powinności wynikających z małżeństwa. Bezustannie oscyluje między obowiązkiem miłości i lojalności wobec kraju a miłością w stosunku do męża. Stąd też wypływa jej moralne rozdwojenie, ale w istocie jest ona przede wszystkim żoną i dlatego jej działania oraz metamorfoza, jaką przechodzi, czerpane są z tego stanu. Trafne w tym kontekście okazuje się spostrzeżenie Zdzisława Libery, dotyczące jej i również innych bohaterów Mickiewicza. Dostrzegł on bowiem, że z ich działań i zachowań „promieniuje jakaś ogromna energia duchowa, która mimo ich tragicznych załamań i upadków napawa optymizmem i wiarą w człowieka”<sup>30</sup>.

Mickiewicz nieprzypadkowo uczynił Grażynę główną postacią swojego poematu, ponieważ jej misja posiada wyraźny cel i sens: dobro swojej ojczyzny. Poprzez jej osobiste cechy podkreślił godność kobiety, jej równorzędne z rolą domową powołanie, określające tym samym tożsamość i równość w małżeństwie z Litaworem. Poprzez śmierć i ofiarę złożoną krajowi postawa Grażyny uczyć ma odpowiedzialności, wrażliwości i osobistego męstwa. Została też ona wyposażona w przymioty i reakcje, ujawniające się w toku akcji poematu i potwierdzające założenia wieszczka, znamionujące na niwie politycznej jej konkretyzm działania i ofiarność, aż po śmierć. Maria Janion i Maria Żmigrodzka we wspólnym dziele *Romantyzm i historia* napisały, że „w ówczesnej kulturze polskiej – a romantyzm miał w tym udział decydujący – śmierć bywa ceniona

<sup>29</sup> Cz. Zgorzelski, *O sztuce poetyckiej Mickiewicza*, Warszawa 1976, s. 123.

<sup>30</sup> Z. Libera, *Bohaterowie Mickiewiczowscy*, [w:] *idem, Mickiewicz. Siedem odczytów*, Warszawa 1956, s. 114.

bardziej niż życie. Heroiczny zryw poświęcenia i bohaterski zgon uzyskiwały wyższy walor – jako »świadcstwo« złożone wielkości idei – niż życie wypełnione »cichym trudem«<sup>31</sup>.

Pomysł na mężną kobietę, w życiu prywatnym motywowaną patriotycznie, narodził się w twórczości Mickiewicza ok. 1819 r. Wtedy bowiem powstała *Żywila. Powiastka z dziejów Litwy*, utwór pisany prozą, którego pierwodruk w „Tygodniku Wileńskim” ukazywał się w odcinkach. *Żywila* ma analogiczny jak *Grażyna* wydźwięk polityczny, ale nie akcentował tu Mickiewicz problemu niemieckiego, lecz rosyjski. Bez wątpienia utwór ten jest wyrazem umiłowania przeszłości litewskiej i dowodem patriotyzmu poety, również jest świadectwem jego sprzeciwu wobec ugody i wiernopoddaństwa współczesnych.

Bohaterką utworu jest tytułowa Żywila, księżniczka, w której kocha się ubogi rycerz Poraj. Dziewczyna „ma cnoty doskonałej kochanki i obywatelki” – jak pisał we wstępie do powiastki Piotr Chmielowski. „Pokochawszy Poraja, gotowa jest znieść wszelkie męczarnie zadawane jej przez dumnego Koryata, jej ojca; gotowa nawet pójść na śmierć, ale chce widzieć swego kochanka szlachetnym i wiernym synem ojczyzny”<sup>32</sup>. Jednak w momencie jego zdrady, kiedy Poraj przystąpił do obozu wroga, „kniazia Iwana ruskiego”, Żywila „to usłyszawszy [nieomal] nie zemdląa, po tym nagle miecz od boku Poraja wychwyciwszy, tak silnie sztychem w piersi mu uderzyła, iż na skroś przepadł. »Zdrajco«, wołając, [...] człowieku bez czci, tak mi odpłaciłeś za moje stateczne miłości? [...]. To mówiąc, powoławszy lud do obrony, z mieczem na nieprzyjaciół blisko stojące godziła”<sup>33</sup>. Walcząc dzielnie, odniosła jednak ciężkie rany i umarła, „pochowano ją pod Mendogową górą”<sup>34</sup>. Była ofiarą własnej miłości i politycznej zdrady ukochanego.

<sup>31</sup> M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978, s. 291.

<sup>32</sup> P. Chmielowski, *Wstęp*, [w:] *Adam Mickiewicz, Żywila. Powiastka z dziejów Litwy*, [Nica] 1947, s. 8 n.

<sup>33</sup> Adam Mickiewicz, *Żywila...*, s. 26–28.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 28.

Problem kobiecej ofiary jako czynnika podnoszącego jej społeczną pozycję i morale najpewniej nurtował Mickiewicza. W wykładzie (lekcja XXX), zaprezentowanym słuchaczom w Collège de France w 1842 r., czyli niemal po 20 latach od wydania *Grażyny*, odniósł się do społecznego statusu kobiety w Polsce. Wzmiankując o utworzeniu w 1807 r. Księstwa Warszawskiego przez Napoleona, stwierdził, że on za tę łaskę od Polaków domagał się „naprzód ofiary” (konkretnie: pieniędzy na utrzymanie swojej Wielkiej Armii). W czasie wykładu Mickiewicz wyjaśniał, że „taka jest konieczna kolej w rzeczach ludzkich: żeby nabyć jakie prawo, potrzeba pierwej uczynić ofiarę. Otóż tym porządkiem i kobieta wyzwala się w Polsce. Jest ona w tym kraju wolniejsza niż gdziekolwiek, jest więc szanowana, zda się być towarzyszką mężczyzny. Otrzymała to nie za pomocą rozpraw o prawach płci żeńskiej, nie przez szerzenie teoryj wymyślanych na zdobycie dla niewiasty stanowiska w społeczeństwie, ale przez poświęcenie się, przez ofiary. Polka układa spiski z mężem i braćmi, naraża się niosąc wsparcie więźniom, jest wleczona przed sąd jak zbrodzień stanu, idzie na Sybir. Niejedna w Polsce kobieta wysokiego urodzenia odebrała chłostę z rąk kata na placu publicznym. Stąd też mają one odwagę sięść na koń i prowadzić do boju szwadrony”<sup>35</sup>.

Przedstawione tu literackie wzory dróg wiodących kobiety do życia publicznego/politycznego, poprzez ich osobistą „ofiary, zasługę, poświęcenie”, to nie tylko autorsko wykreowane wzorce niewiast, lecz przykłady umocowanych historycznymi wydarzeniami bohatererek, uczestniczących w walkach o narodowe wyzwolenie. Stanowią one także literackie metafory, przypominające nie tylko losy odważnych i ważnych kobiet, lecz również ideę naczelną patriotyzmu i narodowej wolności. Kobiety-bohaterki miały dla Polaków w XIX wieku wymiar polityczny, a wchodząc poprzez literackie teksty do narodowej kultury, uzyskiwały też miejsce w obiegu publicznym.

<sup>35</sup> Adam Mickiewicz, *Dziela*, red. M. Kridl, t. 15–16, *Literatura słowiańska*, Rok drugi 1841–1842, tłum. F. Wrotnowski, Warszawa 1929, s. 292 (z dnia 17 czerwca, piątek 1842 roku, lekcja XXX).